

Marcin Stasiak

<https://orcid.org/0000-0001-7499-7083>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Gdy opowieść staje się eksponatem. Kolekcje historii mówionej w Polsce jako mediatorzy wiedzy o przeszłości*

Zarys treści: W artykule poddano analizie rozwój i funkcjonowanie dużych kolekcji historii mówionej w Polsce na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat, ze szczególnym uwzględnieniem ich roli jako mediatorów wiedzy o przeszłości. Autor bada sposób, w jaki instytucjonalne ramy gromadzenia relacji ustnych wpływają na tworzenie reprezentacji historycznych, koncentrując się na trzech wiodących ośrodkach: Ośrodku KARTA / Domu Spotkań z Historią, Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. Wykorzystując teoretyczne ramy zaczerpnięte z muzeologii, teorii archiwalnej oraz teorii aktora-sieci, tekst analizuje trzy kluczowe aspekty funkcjonowania kolekcji: mechanizmy selekcji i nadawania znaczeń relacjom (koncepcja semioforu według Pomiana), praktyki akumulacji czasu (heterochronie w ujęciu Foucaulta) oraz sposoby prezentacji zbiorów w kontekście nowych technologii cyfrowych.

Abstract: This article analyses the development and functioning of extensive oral history collections in Poland over the past thirty years, with particular emphasis on their role as mediators of knowledge about the past. The author examines how institutional frameworks for collecting oral testimonies shape the creation of historical representations, focusing on three leading centres: the KARTA Centre/History Meeting House, the “Grodzka Gate-NN Theatre” Centre, and the Warsaw Rising Museum. Using theoretical frameworks drawn from museology, archival theory, and Actor-Network Theory, the text analyses three key aspects of collection functioning: mechanisms of selection and meaning-making for interviews (Pomian’s concept of the semiophore), practices of time accumulation (Foucault’s heterochronies), and methods of presenting collections in the context of new digital technologies.

Słowa kluczowe: historia mówiona, kolekcje, instytucje kultury, historiografia

Keywords: oral history, collections, social archives, museums, historiography

* Badania finansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki, projekt pod kierownictwem M. Kurkowskiej-Budzan, „Lokalni historycy i zmiana systemowa w Polsce – transfery idei (1984–1998)”, nr UMO–2020/39/B/HS3/03282.

W ciągu ostatnich trzydziestu lat historia mówiona w Polsce przeszła znamiennej ewolucję. Przeistoczyła się z ciekawostki, znanej wąskiemu gronu entuzjastów, w zjawisko o relatywnie dużej rozpoznawalności. Środowisko jej rzeczników i propagatorów było w stanie powołać i utrzymać prężnie działającą organizację branżową (Polskie Towarzystwo Historii Mówionej – PTHM) i stworzyć fora regularnej debaty na temat różnych aspektów praktykowania *oral history*. W szczególności taką rolę odgrywa wydawany od 2011 r. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” i organizowane corocznie warsztaty PTHM. Wreszcie za akcenty wzmacniające subdyscyplinarną tożsamość polskiej historii mówionej należy uznać udaną próbę skodyfikowania metody w wydany w ubiegłym roku podręcznik¹ oraz organizację przez PTHM we wrześniu 2025 r. odbywającej się co dwa lata konferencji International Oral History Association².

Chociaż opisywany tu trend obejmuje środowisko akademickie i wiąże się z zaangażowaniem przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych, to w jego zaistnieniu kluczową rolę odegrały instytucje, które zajęły się systematycznym gromadzeniem relacji. Wiodące placówki takie jak Ośrodek KARTA / Dom Spotkań z Historią w Warszawie, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie czy Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu stworzyły repozytoria liczące po kilka tysięcy zarejestrowanych wywiadów. Śladem liderów podążył coraz liczniejszy peleton. Tworzenie kolekcji nagrań stało się integralną częścią programów działania wielu podmiotów, w szczególności muzeów i placówek zajmujących się szeroko pojmowanym dziedzictwem. Ważne jest tu podkreślenie, że zdecydowana większość zbiorów przechowywana i tworzona była poza akademią, a najważniejszymi wehikułami historii mówionej w Polsce stały się instytucje kultury.

Historycy i historyczki dziejów najnowszych byli i są naturalnymi użytkownikami tych pokaźnych zbiorów danych. Obszerność kolekcji prowokowała debaty dotyczące zastosowania relacji ustnych w badaniach historycznych. O potencjale źródłowym historii mówionej w badaniach historii XX w. dyskutuje się w Polsce od lat, czasami z mniejszym, a czasami z większym natężeniem. Z jednej strony wskazuje się na ograniczenia i niedostatki metody³, z drugiej – żywi nadzieję, że odwołanie się do relacji świadków historii wpłynie odświeżająco na historiograficzne narracje, da szansę na „inną historyczną logikę”⁴.

¹ M. Jarząbek, *Podręcznik do historii mówionej*, Warszawa 2024.

² Zob. <https://ioha2025.conference.pl> (dostęp: 8 III 2025).

³ A. Paczkowski, *Historyk dziejów najnowszych wśród źródeł*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 143–160; J. Eisler, *Refleksje nad wykorzystaniem relacji jako źródła w badaniu historii PRL (rozmowy z dysydentami i prominentami)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” t. 6, 2004, s. 23–48. Zob. też A. Paczkowski, P. Pleskot, *Góry i teczki. Opowieść człowieka umiarkowanego. Biografia mówiona Andrzeja Paczkowskiego*, Warszawa 2019, s. 316.

⁴ P. Filipkowski, *Historia mówiona jako historia faktyczna albo jak „odantropologizować” opowieści o przeszłości?*, „Rocznik Antropologii Historii” R. 5, 2015, s. 106.

Ważną cechą wspomnianych dyskusji o użyteczności *oral history* dla badań historycznych jest umieszczenie w centrum zainteresowania samego wywiadu – w jego wymiarze interakcyjnym czy dialogicznym oraz jako zapisu jednostkowego losu⁵. Sądzę, że dla takiego – skądinąd uzasadnionego – podejścia użytecznym uzupełnieniem byłoby zobaczenie w relacjach ustnych także części większych całości, czyli kolekcji, w ramach których funkcjonują. W niniejszym artykule chciałbym w związku z tym dyskusję o cechach historii mówionej przenieść z poziomu pojedynczej relacji na ich zbiór, szczególnie w kontekście kolekcji tworzonych przez instytucje kultury.

Szczególnie interesujące w tym kontekście wydaje mi się przyjrzenie się relacji między instytucjonalnym charakterem dużych kolekcji historii mówionej a ich potencjałem jako narzędzi (współ)tworzenia przedstawień historiograficznych. To w gruncie rzeczy pytanie o to, jakim narracjom o przeszłości sprzyjają zbiory. A także o działanie ich samych, jako pozbawionych intencjonalności, ale nie sprawczości aktorów.

Zorientowanie na zbiór i obiekt oznacza świadome wzięcie w nawias (choć nie zignorowanie) współczesnych konceptualizacji historii mówionej, które widzą w niej przede wszystkim jednostkowe, interpersonalne zdarzenie⁶, a jej podstawową wartość upatrują w zindywidualizowanym, subiektywnym oglądzie (przeszłej) rzeczywistości⁷. W niniejszym tekście nie neguję ani nie podejmuję dyskusji z tymi podejściami. Rozpatruję natomiast praktykowanie historii mówionej w optyce zakładającej operowanie na poziomie zbioru – tworzonego poprzez archiwizowanie pojedynczych relacji w ramach zajmujących się tym instytucji.

Perspektywa ta oznacza rozumienie kolekcji historii mówionej jako całości i zarazem sprawczego podmiotu. Rysując taki punkt wyjścia, korzystam z dwóch komplementarnych, ale wywodzących się z różnych tradycji inspiracji teoretycznych. Po pierwsze, odrzucając naturalistyczną koncepcję archiwum⁸, robię użytek

⁵ Zob. np. T. Rakowski, *Historia mówiona i źródła etnograficzne jako „wiedza pewna”*. Przypadek potransformacyjnej historii Torgutów w zachodniej Mongolii oraz historii wsi Broniów w centralnej Polsce, „Rocznik Antropologii Historii” R. 5, 2015, s. 59–90.

⁶ A. Portelli, *Living Voices. The Oral History Interview as Dialogue and Experience*, „Oral History Review” t. 45, 2018, nr 2, s. 239–248; M. Frisch, *A Shared Authority. Essays on the Craft and Meaning of Oral and Public History*, Albany 1990; P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010.

⁷ A. Portelli, *The Peculiarities of Oral History*, „History Workshop” t. 12, 1981, s. 99; por. M. Kurkowska-Budzan, *Ile cukru w cukrze, czyli ile historii w historii mówionej?*, w: *Klio na wolności. Historiografia dziejów najnowszych po 1989 roku*, red. M. Kruszyński et al., Lublin 2016, s. 123.

⁸ T. Cook, *What is Past is Prologue. A History of Archival Ideas Since 1898, and the Future Paradigm Shift*, „Archivaria” t. 43, 1997, s. 23–26; W. Piasek, „Nowa archiwistyka” – w stronę kulturowej teorii archiwum i archiwaliów, w: *Nowa archiwistyka. Archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym*

z postmodernistycznego przesunięcia w ramach teorii archiwalnej⁹ i nie traktuję kolekcji historii mówionych jako po prostu rezerwuaru dostępnych danych, lecz instytucje mediujące tworzenie wiedzy historycznej¹⁰.

Po drugie, prowadząc analizę, wykorzystuję instrumentarium współczesnej humanistycznej refleksji nad kolekcjami: uznaję, że w kolekcji wywiady historii mówionej funkcjonują na podobnych zasadach, jak fizyczne obiekty przechowywane w klasycznych muzeach czy archiwach. Zastosowana w tekście „obiektywizacja” *oral history* pozwala w moim odczuciu na uniknięcie wieloznacznych interpretacyjnych, które przynosi widoczna w historii mówionej fascynacja perspektywami *artifact-free recording*¹¹ oraz elastycznością cyfrowych form zapisu¹². Zarazem mam świadomość, że analogia nie jest doskonała, a audialność i oralność¹³ nagrań czyni z nich szczególnie rodzaj „przedmiotów” w kolekcji.

Na potrzeby tekstu przyjmuję definicję kolekcji łączącą propozycję sformułowaną przez Krzysztofa Pomiana oraz tę autorstwa Russela W. Belka i jego współpracowników. Według Pomiana kolekcja to „każdy zespół przedmiotów naturalnych lub wytworów działalności ludzkiej, utrzymywanych czasowo lub trwale poza obszarem czynności gospodarczych, poddanych szczególnej opiece w miejscu zamkniętym, przystosowanym do tego celu i wystawionych do oglądania”¹⁴. Belk i jego zespół wyposażają z kolei ten statyczny obraz w element aktywności, a także zauważają sprawczość wewnątrz samej kolekcji: „Przyjmujemy, że kolekcjonowanie to selektywne, aktywne i rozciągnięte w czasie nabywanie, posiadanie i dysponowanie zbiorem wzajemnie powiązanych, zróżnicowanych obiektów (rzeczy materialnych, idei, istot lub doświadczeń), które przyczyniają

kontekście kulturowym, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014 (Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. 4), s. 15–16; T. Nesmith, *Seeing archives. Postmodernism and the Changing Intellectual Place of Archives*, „American Archivist” t. 65, 2002, nr 1, s. 27–29.

⁹ Terry Cook przesunięcie to scharakteryzował następująco: „dyskurs teoretyczny dotyczący archiwizacji przesuwają się od produktu do procesu, od struktury do funkcji, od archiwów do archiwizacji, od zapisu do kontekstu zapisu, od «naturalnej» pozostałości lub biernego produktu ubocznego działalności administracyjnej do świadomości konstruowanej i aktywnie mediowanej «archiwizacji» pamięci społecznej” [tłum. M.S.], T. Cook, *Archival Science and Postmodernism. New Formulations for Old Concepts*, „Archival Science” t. 1, 2001, s. 4.

¹⁰ T. Nesmith, *op. cit.*; T. Cook, *Archival Science and Postmodernism...*; R. Hardiman, *En mal d'archive. Postmodernist theory and recordkeeping*, „Journal of the Society of Archivists” t. 30, 2009, nr 1, s. 27–44; V. Harris, *Claiming Less, Delivering More. A Critique of Positivist Formulations on Archives in South Africa*, „Archivaria” t. 44, 1997, s. 132–141.

¹¹ R.B. Perks, *Messiah with the Microphone? Oral Historians, Technology, and Sound Archives*, w: *The Oxford Handbook of Oral History*, red. D. Ritchie, New York 2012, s. 316.

¹² D. Boyd, *Achieving the Promise of Oral History in a Digital Age*, w: *The Oxford Handbook of Oral History...*, s. 285–302.

¹³ M. Frisch, *Oral History and the Digital Revolution. Towards a Post-Documentary Sensitivity*, w: *The Oral History Reader*, red. R.B. Perks, A. Thomson, London–New York 2006, s. 102–114.

¹⁴ K. Pomian, *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek*, przeł. A. Pieńkos, Warszawa 1996, s. 18.

się do powstania i czerpią niezwykle znaczenie z całości (kolekcji), i dla której ten zbiór jest elementem konstytutywnym”¹⁵.

Odwołując się do powyższych definicji i uznając za Susan Pearce, że „kolekcja jest w pewien sposób czymś więcej niż sumą swoich części”¹⁶, wyodrębniam trzy główne cechy kolekcji, a przy okazji kluczowe pola, na jakich wpływa ona na tworzenie swoich obiektów: w tym wypadku wywiadów *oral history* i ich wykorzystania w badaniach historii najnowszej.

Po pierwsze, omawiam problem selekcji jako podstawowego elementu tworzenia każdej kolekcji i powiązaną z nim ściśle kwestię nadawania znaczenia/wartości relacjom¹⁷. W oparciu o sformułowany przez Krzysztofa Pomiana concept semioforu¹⁸, analizuję dyskursywne kryteria decydujące o wartości danej relacji i potrzebie/konieczności pozyskania jej, a także umieszczenia w kolekcji. Po drugie rozpatruję, co w przypadku tego typu zbiorów oznacza wpisana w każdą kolekcję ambicja ochrony obiektów przed niszczącym działaniem czasu; a także, jakie ma to konsekwencje dla badań historycznych prowadzonych w oparciu o te zbiory. Bazuję tu na zaproponowanej przez Michela Foucaulta idei heterochronii¹⁹, w szczególności na związanym z nią koncepcie akumulacji czasu.

Wreszcie zajmuję się zagadnieniem „wystawiania do oglądania” – jedną z dysfunkcyjnych cech kolekcji. Skupiam się przede wszystkim na sposobach prezentacji zbiorów *oral history* i trybach udostępniania tych szczególnych obiektów publiczności. Interesuje mnie m.in. rola środków technicznych. Inspirując się teoretycznym dorobkiem teorii aktora-sieci, widzę w nich „mediatorów”²⁰ wpływających na sposoby wykorzystania zgromadzonych relacji, ale także miejsce samej metody w poznawaniu przeszłości.

¹⁵ R.W. Belk et al., *Collecting in a Consumer Culture*, w: *Highways and Buyways. Naturalistic Research from the Consumer Behavior Odyssey*, red. R.W. Belk, Provo 1990, s. 8, cyt. za: S.M. Pearce, *On Collecting. An Investigation into Collecting in the European Tradition*, London–New York 1995, s. 21.

¹⁶ S.M. Pearce, *op. cit.*, s. 21.

¹⁷ *Ibidem*, s. 23; J. Clifford, *On Collecting Art and Culture*, w: *idem, The Predicament of Culture. Twentieth-century Ethnography, Literature, and Art*, Cambridge, Mass. 1988, s. 223, 231.

¹⁸ K. Pomian, *Historia kultury, historia semioforów*, w: *idem, Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 115–139; por. *idem, Zbieracze i osobliwości...*

¹⁹ M. Foucault, *Different Spaces*, w: *idem, Aesthetics, Method, and Epistemology. Essential works of Foucault, 1954–1984*, t. 2, wyd. J. Faubion, London 1998, s. 175–185.

²⁰ Jak wyjaśnia Krzysztof Abriszewski, idąc za Bruno Latourem, mediator w rozumieniu przyjętym w teorii aktora-sieci „jest kimś/czymś, co negocjuje przekształcając wyjściowe działanie”, przy czym działanie „nie jest [...] linią prostą prowadzącą od zamiaru do wykonania, ale skomplikowanym węzłem, który badacz winien rozplątywać [...]”. Tego, co bierze udział w działaniu, nie należy traktować jako nieistotnego narzędzia, które służy jedynie przeniesieniu zamiaru, lecz jako mediatora, który modyfikuje sam wyjściowy zamiar”, K. Abriszewski, *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza teorii aktora-sieci Bruno Latoura*, Kraków 2012, s. 264–265. Zob. B. Latour, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. A. Derra, K. Abriszewski, Kraków 2010.

Tak zaprojektowany tekst opierać się będzie przede wszystkim na analizie zbiorów i dokumentów programowych wiodących polskich archiwów relacji. Mam tu na myśli głównie trzy instytucje: Ośrodek KARTA / Dom Spotkań z Historią w Warszawie, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie oraz Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie. Stworzyły one największe repozytoria relacji, a jednocześnie cieszą się niekwestionowanym autorytetem i stanowią punkt odniesienia dla mniejszych, w tym lokalnych inicjatyw.

Tekst jest rodzajem ćwiczenia, próbą sformułowania propozycji interpretacyjnej z wykorzystaniem instrumentarium oraz zestawu pojęć, które na ogół w historii mówionej nie funkcjonują. Tak pomyślany nie stanowi dokładnej i drobiazgowej analizy wszystkich projektów historii mówionej, nie rekonstruuje też osobistych motywacji poszczególnych osób biorących udział w tworzeniu kolekcji. Jego ambicją jest raczej sformułowanie roboczych diagnoz i hipotez oraz stworzenie punktu wyjścia do dalszej dyskusji, m.in. dzięki zastosowaniu ramy teoretycznej „obiektywizującej” ulotność *oral history*, a nie definitywne i całościowe opisy.

Sukces

Historia mówiona w Polsce, podobnie jak w innych krajach regionu, jest równieśniczką przemian ustrojowych w ramach byłego bloku sowieckiego. Inicjatywy pionierów, podejmowane na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w Polsce, na Węgrzech czy w Czechosłowacji²¹ miały charakter spontaniczny i w jakiejś mierze improwizowany. Nie były pochodną recepcji metodologii zachodniej *oral history*, nie narodziły się też w uniwersyteckich salach seminaryjnych. Były na wskroś obywatelskie i wynikały z oddolnej potrzeby dokumentowania świata, który przeminął²². Zarazem stanowiły naturalną reakcję po

²¹ D. Kałwa, *Historia mówiona w krajach postkomunistycznych. Rekonesans*, „Kultura i Historia” t. 18, 2010, https://biblioteka.teatrnn.pl/Content/43596/Historia_mowiona_www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pdf (dostęp: 6 XII 2025); P. Mücke, *Dole i niedole czeskiej oral history (1990–2012)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 3, 2013, s. 132–142.

²² Dobrą ilustracją spontaniczności tych działań mogą być słowa twórcy i dyrektora Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” Tomasza Pietrasiewicza, który w latach dziewięćdziesiątych zainicjował tam program nagrywania wywiadów o przedwojennym Lublinie: „To była intuicja. Czuję, że brakuje dokumentów, fotografii, wspomnień opisujących tamten świat. Zacząłem to zbierać i doszedłem do wniosku, że może ktoś opowie mi o tym, co widzi na tych zdjęciach. Czuję jednocześnie, że to jest strasznie ważne. Nie wiedziałem, że jest coś takiego jak historia mówiona. Wtedy Agnieszka Rybczyńska przyprowadziła do mnie jakiegoś profesora, Amerykanina. Opowiedziałem o swoim pomysle, że chcę nagrywać ludzkie wspomnienia. Wtedy od tego profesora dowiedziałem się, że jest takie coś jak *oral history* i że oni to robią. Ten człowiek udzielił mi kilku informacji, jak to robić, dał instrukcje odnośnie do metodologii, to dało mi impuls. Intuicja jakoś ułożyła resztę”, Ł. Kijek, P. Lasota, *Program Historia mówiona Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”*

dekadach przemilczeń i przekłamań historii najnowszej przez komunistyczne reżimy – oddawały głos tym, których doświadczenia w oficjalnym dyskursie dotąd pomijano milczeniem²³. Tym samym wpisywały się w tradycję historii mówionej – stawały się swoistą „przeciw-historią”²⁴, chociaż czyniły to w sposób specyficzny dla miejsca i czasu. Taki charakter miało niewątpliwie „Archiwum Wschodnie” – projekt dokumentacyjny zainicjowany jeszcze w 1987 r. przez środowisko skupione wokół warszawskiego drugoobiegowego czasopisma „Karta”. W jego ramach zbierano materiały i nagrywano relacje obywateli polskich – mieszkańców terenów wcielonych w 1939 r. do ZSRR i tych represjonowanych przez sowieckie państwo²⁵. Powołanie „Archiwum Wschodniego” uważa się często, nie bez racji, za akt fundacyjny polskiej *oral history*²⁶. Dało ono początek największemu polskiemu archiwum społecznemu, a w nim – najokazalszej kolekcji *oral history*: Archiwum Historii Mówionej Ośrodka KARTA / Domu Spotkań z Historią w Warszawie.

Jednocześnie rola tej inicjatywy dla rozwoju polskiej historii mówionej polega głównie na stworzeniu ważnego punktu odniesienia, do którego można będzie potem nawiązywać, nie zaś impulsu prowadzącego do natychmiastowego upowszechnienia metody²⁷. Na ciąg dalszy trzeba było poczekać mniej więcej dekadę.

Na przełomie wieków dokumentaliści – wyposażeni w cyfrowe rejestratory dźwięku i zafascynowani perspektywą dotknięcia „żywej historii” – zaczęli pukać do drzwi tych, którzy gotowi byli opowiedzieć o swoich doświadczeniach życia w XX w. Ich entuzjazm był nie mniejszy niż starszych koleżanek i kolegów nagrywających na taśmach w końcu lat osiemdziesiątych. Lecz w odróżnieniu od poprzedników, im towarzyszyło wsparcie instytucji zainteresowanych zbieraniem relacji. To one wyposażały w sprzęt, dawały *know-how* i weryfikowały efekt końcowy.

jako forma ocalania pamięci o Lublinie i Lubelszczyźnie – 15 lat działalności, w: *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, M. Szumiło, Lublin 2014, s. 334.

²³ D. Kałwa, *Historia mówiona w krajach postkomunistycznych...*

²⁴ M. Frisch, *A Shared Authority...*

²⁵ Z. Gluza, *Archiwa Ośrodka KARTA*, w: *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 28–30.

²⁶ Warto jednocześnie odnotować, że po II wojnie światowej powstały w Polsce rozległe zbiory relacji tworzonych przez muzea funkcjonujące na terenach byłych nazistowskich obozów koncentracyjnych (Auschwitz-Birkenau, Majdanek, Gross-Rosen, Stutthof). Jak zauważa Piotr Filipkowski, idąc tu za typologią Michaela Pollaka, większość z tych relacji mieściła się w kategorii wypowiedzi przed komisjami historycznymi i miała charakter zeznań przed sądem a nie historii mówionej, P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna...*, s. 40; por. M. Pollak, *Die Grenzen des Sagbaren. Lebensgeschichten von KZ-Überlebenden als Augenzeugenberichte und als Identitätsarbeit*, Frankfurt am Main–New York 1988, s. 95–112.

²⁷ Z. Gluza, *Odkrycie Karty. Niezależna strategia pamięci*, oprac. A. Dębska, Warszawa 2012, s. 263.

Stworzenie rozległych kolekcji historii mówionej było w dużej mierze pochodną „boomu muzealnego” w Polsce. Wejście do Unii Europejskiej w 2004 r. przyniosło nowe możliwości finansowania instytucji kultury i tworzenia ekspozycji²⁸. Punkt zwrotny stanowiło otwarcie Muzeum Powstania Warszawskiego w 2004 r. Jego niekwestionowany sukces frekwencyjny i rozgłos towarzyszący otwarciu placówki sprawiły, że stało się wzorem dla podobnych inicjatyw w całym kraju²⁹. Muzea historyczne i instytucje kultury – zarówno te nowo powstające, jak i unowocześniające swój profil – stały się istotnym elementem współtworzącym dyskurs o przeszłości. W sensie koncepcyjnym bazują one w większości na ideach nowej muzeologii³⁰. Idą tym samym ścieżką wytyczoną przez zachodnioeuropejskie i amerykańskie muzea, choć zwykle są to inspiracje jedynie powierzchowne – odnoszą się raczej do formy przekazu niż generowanych treści³¹.

Historia mówiona ze swoim postulatami przyjęcia oddolnej perspektywy (*history from below*) idealnie wpasowuje się w partycypacyjny, dialogiczny model działania zakładany przez nową muzeologię i właściwe dla współczesnych muzeów odejście od funkcjonowania w charakterze pasywnych zbiorów obiektów w stronę aktywnego kreowania opowieści³². A co ważniejsze koresponduje z audiowizualnym entourage’em nowych muzeów – wzbogacając paletę ich środków wyrazu o „głos przeszłości”.

Pierwszą polską instytucją, która w sposób planowy i systematyczny zaczęła gromadzić wywiady *oral history*, był Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie. Działający do dziś Program Historii Mówionej powołano tam w 1998 r.³³ Wtedy zarejestrowano też pierwsze z przeszło 2900 nagrań³⁴, jakie dziś liczy kolekcja *oral history* tej miejskiej instytucji kultury. Tematyka wywiadów

²⁸ K. Jagodzińska, *Historyczne mury dla nowych archiwów. Muzealna moda na początku XXI wieku*, „Kultura i Społeczeństwo” t. 55, 2011, nr 4, s. 173.

²⁹ Z. Bogumił, *Miejsce pamięci versus symulacja przeszłości – druga wojna światowa na wystawach historycznych*, „Kultura i Społeczeństwo” t. 55, 2011, nr 4, s. 149; K. Jagodzińska, *op. cit.*, s. 174–177.

³⁰ Zob. P. Mayrand, *The New Museology Proclaimed*, „Museum International” t. 66, 1985, nr 1–4, s. 115–118; *The New Museology*, red. P. Vergo, London 1989.

³¹ Jak zauważa Zuzanna Bogumił w analizie ekspozycji Muzeum Powstania Warszawskiego i Fabryki „Emalia” Oskara Schindlera w Krakowie – mimo wszystkich występujących między nimi różnic – żadne z nich, używając określenia Fiony Cameron, nie staje się „bezpiecznym miejscem dla trudnych tematów”, Z. Bogumił, *op. cit.*, s. 165–167; por. A. Ziębińska-Witek, *Muzealizacja komunizmu w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2018.

³² R. Perks, A. Thompson, *Making Histories. Introduction*, w: *The Oral History Reader...*, 2006, s. 360.

³³ Ł. Kijek, P. Lasota, *op. cit.*, s. 334; T. Czajkowski, *Program historia mówiona realizowany w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie*, w: *Historia mówiona w świetle etnolingwistyki*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta, Lublin 2008, s. 31–33.

³⁴ <http://teatrnn.p> <https://teatrnn.pl/historiamowiona/o-nas/co-robimy-1/> (dostęp: 7 III 2025).

koncentruje się na historii Lublina w XX w., a także historii regionu, którego miasto jest stolicą³⁵.

Wspomniany wcześniej Ośrodek KARTA w Warszawie wrócił do systematycznego gromadzenia nagrań w 2003 r.³⁶ Od 2005 r. jego zbiory stały się częścią Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią w Warszawie (DSH). Instytucję powołano z inicjatywy samego Ośrodka KARTA, ale finansowana jest z budżetu miasta Warszawy, co ma niebagatelny wpływ dla ciągłości prowadzonej pracy. Obecnie zbiory Archiwum Historii Mówionej DSH liczą ponad 6600 nagrań³⁷, a 510 z nich dostępne jest online w całości wraz z transkrypcjami (po dokonaniu rejestracji przez użytkownika)³⁸. Archiwum obejmuje wiele różnych tematów związanych z historią XX w. Koncentruje się głównie na doświadczeniach życia w warunkach wojny, okupacji oraz splatania się jednostkowych losów z wydarzeniami istotnymi z punktu widzenia historii politycznej³⁹.

Pod względem tempa budowania zbioru bez wątpienia najbardziej imponującym przedsięwzięciem stało się Archiwum Historii Mówionej powołane przez wspomniane już wcześniej Muzeum Powstania Warszawskiego. Ambicją placówki było dotarcie do wszystkich żyjących uczestników powstania, które wybuchło przeciw Niemcom 1 sierpnia 1944 r. Obecnie kolekcja liczy około 4 tys. nagrań dotyczących Powstania Warszawskiego i biografii jego uczestników⁴⁰.

Trzy wymienione wyżej instytucje mogą pochwalić się największymi zasobami nagrań *oral history*. Lecz są one jedynie częścią długiej listy placówek, które w swoich programach działania uwzględniają pozyskiwanie tego typu materiałów. Odmalowując coraz bogatszy krajobraz polskiej *oral history*, należy wspomnieć też o takich instytucjach, jak Instytut Pamięci Narodowej, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu, Muzeum Polin w Warszawie, Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, Muzeum Historii Polski w Warszawie, Muzeum Warszawskiej Pragi, Muzeum Emigracji w Gdyni, Centrum im. Ludwika Zamenhoffa w Białymstoku, Muzeum Narodowe w Szczecinie – Centrum Dialogu Przełomy⁴¹. Stworzenie stabilnych, instytucjonalnych ram działania dla programów historii mówionej sprawia, że w najbliższej przyszłości należy spodziewać się dalszego systematycznego przyrostu istniejących kolekcji; zapewne też powstania nowych zbiorów.

³⁵ T. Czajkowski, *op. cit.*, s. 31.

³⁶ Z. Gluza, *Odkrycie Karty...*, s. 263–264.

³⁷ <https://audiohistoria.pl/o-nas> (dostęp: 7 III 2025).

³⁸ relacjebiograficzne.pl/projekt (dostęp: 7 III 2025).

³⁹ <https://audiohistoria.pl/zbiory/3-zapomniani-swiadkowie-xx-wieku> (dostęp: 7 III 2025).

⁴⁰ <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej.html> (dostęp: 7 III 2025).

⁴¹ Na temat projektów historii mówionej w Polsce zob. M. Jarząbek, *op. cit.*, s. 222–223; I. Lewandowska, *Oral history we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 1, 2011, s. 81–103.

Znaczenia

Dla praktyków *oral history* niepowtarzalność historii życia sprawia, że warta zarejestrowania jest każda pojedyncza opowieść⁴². Niemniej już kreowanie ich zbiorów łączy się z koniecznością wyboru tego, co zostanie poddane ochronie. Jest to zasada dotycząca wszystkich typów kolekcji. Susan Pearce zwraca uwagę: „«Wybór» jest w centrum procesu kolekcjonowania; to słowo, które wyraża jego szczególną podwójną naturę jako selekcji i jako nadawania wartości, jakkolwiek formę ta wartość by przyjęła”⁴³. Powstawanie kolekcji jest w gruncie rzeczy „aktywnością waluacyjną”⁴⁴: wybór wiąże się z traktowaniem jednych obiektów jako cennych, a pomijaniem innych. Sądzę, że dobrym przykładem tego, jak ów proces przebiega, może być fragment opisu projektu „Zapomniani świadkowie XX wieku”, wieloletniego przedsięwzięcia dokumentacyjnego, które tworzy rdzeń zbiorów największej kolekcji historii mówionej w Polsce – zbiorów Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią / Ośrodka KARTA. Autorzy charakteryzując zbiory piszą: „Staramy się udokumentować losy odchodzącego pokolenia świadków okresu międzywojennego i II wojny światowej – osób, które doświadczyły obu totalitaryzmów XX w. oraz pierwszych dekad po II wojnie. Są wśród nich byli więźniowie nazistowskich obozów, sowieckich łagrów i więzień stalinowskich, robotnicy przymusowi na rzecz III Rzeszy, wiekowi mieszkańcy Warszawy, Krakowa i byli mieszkańcy Kresów Wschodnich II RP, Polacy deportowani na Syberię, żołnierze AK, polscy Żydzi ocaleni z Holokaustu i osoby, które pomagały im przetrwać, ofiary czystek etnicznych i wysiedleń, przedstawiciele mniejszości narodowych oraz mieszkańcy pogranicza, reprezentanci różnych środowisk (m.in. ziemiaństwo i arystokracja) oraz zawodów. Nie trzeba być bohaterem znaczących wydarzeń historycznych, aby mieć do opowiedzenia pasjonującą historię. Wystarczyło być świadkiem tych czasów i opowiedzieć nam o tym, co zostało zapamiętane”⁴⁵.

W cytowanym tekście można zaobserwować właściwy dla każdej kolekcji dwustopniowy proces nadawania im wartości. Te z kolei stanowią podstawę dokonywanej selekcji. W pierwszym kroku obiekt – w tym wypadku wywiad – musi zostać pozbawiony lub utracić swą pierwotną użytkową wartość. Jak odnotowuje Krzysztof Pomian: „Lokomotywy i wagony zebrane w muzeum kolejnictwa nie przewożą ani pasażerów, ani towarów. Miecze, działa i strzelby złożone w muzeum wojska nie służą do zabijania. Narzędzia i stroje przechowywane w kolekcji czy

⁴² M. Kurkowska-Budzan et al., *Historia mówiona. Elementarz*, red. R. Dąbrowski, Warszawa 2008, s. 9–10.

⁴³ S.M. Pearce, *op. cit.*, s. 27.

⁴⁴ R. Tańczuk, *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności kulturalnej*, Wrocław 2011, s. 9.

⁴⁵ <https://audiohistoria.pl/zbiory/3-zapomniani-swiadkowie-xx-wieku> (dostęp: 9 III 2025).

w muzeum etnograficznym nie uczestniczą w pracach i życiu społeczności chłopskich czy miejskich”⁴⁶.

Biorąc pod uwagę zastosowany mechanizm, wywiady historii mówionej niewiele różnią się od lokomotyw unieruchomionych w muzeum albo zgromadzonych tam dział, od których nikt nie oczekuje, że wystrzelą. Umieszczone w kolekcji wywiady stają się „wolne od przymusu użyteczności”⁴⁷. Idąc dalej za obserwacją Waltera Benjamina, twórcy zbiorów historii mówionej robią to, co każdy inny zbieracz, który „podejmuje trud Syzyfa, usiłując przez posiadanie rzeczy, odrzec je z cech towaru”⁴⁸.

Oczywiście i „użyteczność”, i „towar” nie są tu tak ewidentne jak w przypadku lokomotyw Pomiana. W odniesieniu do historii mówionej pierwotną wartość użytkową stanowi interakcja sama w sobie. Zresztą ta intuicja wydaje się fundacyjna dla historii mówionej jako dyscypliny humanistycznej. To na niej zbudowano niemalą część teoretycznej i metodologicznej refleksji w ramach *oral history*, a pojęcie „spotkania” najczęściej metaforyzuje jej praktykowanie. W tym kontekście często podkreśla się dialogiczność⁴⁹ *oral history*, właściwą jej *shared authority*⁵⁰, wreszcie nie bez znaczenia jest też walor terapeutyczny rozmowy⁵¹. Osoba przeprowadzająca wywiad jest użyteczna dla rozmówcy/rozmówczyni, bo w pomaga im zmierzyć się ze swoją przeszłością (choć nigdy nie powinna wchodzić w rolę terapeuty⁵²).

Nie bez przyczyny w opisach kolekcji te właściwości *oral history* nie występują. Nawet jeśli są istotne w czasie trwania rozmowy, to nie odznaczają się trwałością, a z punktu widzenia samej kolekcji odgrywają drugorzędną rolę. Właśnie ze względu na to, że składają się na pierwotną użyteczność, której nie mogą mieć jako składniki kolekcji. W tym sensie wywiadam w niej umieszczonym bliżej do lokomotyw z muzeum kolejnictwa niż do „kozetki historyka”⁵³.

Nową wartość w kolekcji zyskują dzięki temu, że „zostają wyrwane z ich prawdziwych kontekstów i tracą związek z czasem i przestrzenią, z których pochodzą, po to, by zyskać nieśmiertelność w ramach kolekcji”⁵⁴.

⁴⁶ K. Pomian, *Zbieracze i osobliwości...*, s. 15–16.

⁴⁷ W. Benjamin, *Paris. Capital of the Nineteenth Century*, „Perspecta” t. 12, 1969, s. 169.

⁴⁸ *Ibidem*

⁴⁹ A. Portelli, *Living Voices...*

⁵⁰ M. Frisch, *A Shared Authority...*

⁵¹ Zob. L. Abrams, *Oral History Theory*, London 2010, s. 123; W. Baum, *Therapeutic Value of Oral History*, „International Journal of Aging and Human Development” t. 12, 1980, nr 1, s. 49–53; J. Bornat, *Oral History as a Social Movement. Reminiscence and Older People*, w: *The Oral History Reader*, red. R. Perks, A. Thomson, New York 1998, s. 189–205.

⁵² M. Jarząbek, *op. cit.*, s. 138.

⁵³ D. Kałwa, *Kozetka historyka. Oral history w badaniach życia prywatnego*, w: *Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim. Zbiór studiów*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2006, s. 181–190.

⁵⁴ S.M. Pearce, *op. cit.*, s. 25.

Drugi krok – przejście z kategorii obiektu „tymczasowego” (*transient*) do „trwałego/nieprzemijalnego” (*durable*)⁵⁵ – odbywa się poprzez wyposażenie obiektu w treść. Rzecz staje się semioforem – nośnikiem znaczeń. W ujęciu Krzysztofa Pomiana semiofory służą do „zastępowania, uzupełniania lub przedłużania wymiany słów bądź do zachowywania jej śladów, czyniąc widzialnym i stabilnym coś, co inaczej pozostałoby ulotne i dostępne tylko dla słuchu”⁵⁶; pośredniczą w wymianie między sferą widzialną a niewidzialną albo inaczej: reprezentują tę ostatnią – z założenia wyższą niż to, co widzialne i namacalne⁵⁷. Świat niewidzialny może mieć bardzo różne postaci: zwykle jest to coś odległego, coś co umyka bezpośredniemu postrzeganiu zmysłowemu⁵⁸. Jestem zdania, że w polskich kolekcjach historii mówionej „strefę niewidzialną” współtworzą dwa elementy, występujące zresztą w różnych proporcjach.

Po pierwsze składają się na nią treści powiązane z formalnym umocowaniem danego repozytorium. Instytucjonalizacja zapewniła projektom historii mówionej solidne oparcie. Dzięki niej zgromadzone zasoby mogły nie tylko przetrwać, ale też szybko przyrastać. W dodatku stały się dostępne dla relatywnie szerokiego grona odbiorców: zarówno na poziomie popularyzacji wiedzy historycznej, jak i pracy badawczej.

Po drugie profesjonalizacja w ramach wyspecjalizowanych ośrodków finansowanych przez jednostki administracyjne (lokalne lub centralne) siłą rzeczy – w mniejszym lub większym stopniu – musiała pociągać za sobą realizację polityk pamięci. Na kwestię związanego z tym zaniku partycypacyjnego czy oddolnego wymiaru praktykowania historii mówionej zwróciła kilka lat temu Marta Kurkowska-Budzan: „Nie dostrzega się [...] podstawowego problemu, który polega na tym, że jakiegokolwiek inicjowane, prowadzone, finansowane przez instytucje władzy projekty historyczne nie korespondują z koncepcją oddolnej, niezależnej, własnej historii, bo chcąc nie chcąc, sterują wiedzą. Tematem bardziej atrakcyjnym okaże się dla takiego wspieranego lub wręcz «zamówionego» projektu działalność zbrojnego oddziału, nawet jeśli pojawił się on w danej miejscowości raz, niż klęska powodzi w tej samej wsi w drugiej połowie XX w. czy budowa szkoły rękami mieszkańców”⁵⁹.

Ramy dla projektów historii mówionej mogą być zróżnicowane i zależne od założeń, jakimi kieruje czy kierowała się w przeszłości dana instytucja. W przypadku dwóch cytowanych wyżej tekstów programowych punkt odniesienia – „sferę niewidzialną” stanowił zestaw pojęć jednoznacznie kojarzonych z dziejami XX w., powiązanych w dodatku z tematami czy strukturami o dużym zasięgu.

⁵⁵ M. Thompson, *Rubbish Theory. The Creation and Destruction of Value*, Oxford–Melburne 1979.

⁵⁶ K. Pomian, *Historia kultury, historia semioforów...*, s. 123–124.

⁵⁷ K. Pomian, *Zbieracze i osobliwości...*, s. 44–48.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 36; por. S.M. Pearce, *op. cit.*, s. 86.

⁵⁹ M. Kurkowska-Budzan, *Oral history – historia publiczna. Wersja radykalna*, w: *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018, s. 206.

Projekty realizowane w takim paradygmacie – wpisywania pojedynczych opowieści w pole wyznaczone przez tradycyjną, pozytywistyczną historiografię polityczną – mogą przybierać postać swoistych „lekcji historii”⁶⁰.

Kiedy np. w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” realizowano projekty „Światła w Ciemności – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” (zebrano 60 relacji osób pomagającym ukrywającym się Żydom na Lubelszczyźnie) albo „Historia zamknięta w mieszkaniu – opowieści z PRL”, to poruszano się właśnie w opisanym tu schemacie – rama, układ odniesienia został zapożyczony z „ogólnej historii”. Podobnie czynili pomysłodawcy „Opowieści grudniowej – alternatywnej lekcji historii ze Szczecina”⁶¹ – projektu realizowanego przez Muzeum Narodowe w Szczecinie – Centrum Dialogu Przełomy. Zebrane w ramach projektu wywiady mają za zadanie upamiętnienie robotniczego buntu w Szczecinie w grudniu 1970 r. i jego siłowej pacyfikacji przez komunistyczne władze.

Najlepszym przykładem opisanego tu mechanizmu jest być może Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego – największej polskiej kolekcji poświęconej jednemu tylko faktowi historiograficznemu – walkom toczonym przez polskich powstańców przeciw okupacyjnym wojskom niemieckim do 1 sierpnia do 3 października 1944 r. Zgromadzone tam relacje są tylko drobnym fragmentem przedstawień i dyskusji, które przez lata narosły wokół tego wydarzenia – jednego z centralnych punktów polskiej debaty o przeszłości po 1989 r.

Wywiady udostępnione na stronie internetowej muzeum pokazują, że osadzenie rozmowy w poprzedzających je narracyjnych całościach odbywa się nie tylko na poziomie wyznaczenia ogólnego tematu oraz doboru rozmówców. Wiązanie relacji ustnych z właściwą im „sferą niewidzialną” ma miejsce także w szczegółowych tematach poruszanych w trakcie rozmowy. Kiedy padają pytania: „Jak zapamiętał Pan wybuch wojny”⁶² albo „Czy w czasie okupacji miał pan jakiś kontakt z polskimi Żydami bądź z innymi osobami pochodzenia żydowskiego?”, „Czy był pan świadkiem zbrodni niemieckich w czasie okupacji?”⁶³ – wyzna-

⁶⁰ M. Kurkowska-Budzan, *Informator, świadek historii, narrator. Kilka wątków epistemologicznych i etycznych „oral history”*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 1, 2011, s. 20. Na przykład we wstępie do kwestionariusza przeznaczonego dla osób chcących podzielić się swoimi wspomnieniami w ramach projektu „Rodziny rozdzielone przez historię” zadeklarowano, że: „Celem projektu jest pokazać poprzez losy rodzin, które zostały rozdzielone na skutek wydarzeń historycznych, jak przenikają się wzajemnie, historia ogólna i historie indywidualne”, http://www.fnpn.pl/projekty/pdf/kwestionariusz_09_08.pdf (dostęp: 28 VII 2020).

⁶¹ <http://grudzien70.filharmonia.szczecin.pl> (dostęp: 8 XII 2025). Por. K. Kuzko-Zwierz, *Historia mówiona w muzeach. Przegląd projektów prowadzonych przez polskie placówki muzealne*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 5, 2015, s. 100.

⁶² Henryk Kolecki „Sokół”, rozmowę prowadziła M. Piekacz, 2012, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/henryk-kolecki,2846.html> (dostęp: 8 XII 2025).

⁶³ Andrzej Kowalski „Stach”, „Sidor”, rozmowę prowadziła U. Adamowicz, 2019, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/andrzej-kowalski,3615.html> (dostęp: 8 XII 2025).

czają one stabilny i czytelny układ odniesienia⁶⁴. Użyte pojęcia odsyłają do kategorii znanych z debat prowadzonych przez historyków, przywołują też obrazy eksploatowane w kulturze popularnej. Postulowane powiązanie dwóch planów: szerokiego („historycznego”) i indywidualnego, prowadzi niejednokrotnie do mniej lub bardziej świadomego opierania opowieści o elementy obecne w historycznym dyskursie. Przykładem takiej sytuacji może być fragment dialogu podczas wywiadu przeprowadzanego z jedną z uczestniczek powstania:

„– Czy pani jakoś się angażowała w pomoc rannym? [w czasie walk o Warszawę we wrześniu 1939 r.]

– No tak, bo jak moje siostry przyniosły wodę z Wisły, to trzeba było roznosić i każdego, że tak powiem, rannego poić. Staraliśmy się jakoś i karmić ich, prawda, prawie przez cały miesiąc, bo jak Niemcy nacierali już, to zrobili taki okrąg dookoła Warszawy, nie dowieźli niczego, tak że byliśmy zdani sami na siebie, a bardzo dużo żołnierzy i wojsko starało się ewakuować do stolicy, no bo stolica się obroni. No i prezydent Starzyński ostatnim krzykiem rozpacz, ostatnim apelem do świata żegnał ukochane miasto, żegnał Warszawę w kwiatkach. Cytat Broniewskiego.

– I pani to słyszała, ten jego apel?

– Nie słyszałam, ale potem z książek się dowiedziałam. No ale nawoływali, że Warszawa walczy, Westerplatte walczy, prawda. Cały czas staraliśmy się walczyć. Po wojnie to się dopiero wszystkiego dowiedziałam od ludzi⁶⁵.

Obserwowane w powyższym fragmencie „ujawnienie” oficjalnego dyskursu o przeszłości, odwołanie się do wiedzy historycznej wywiedzionej z innych źródeł nie dzieje się przypadkowo. Jest raczej naturalną (choć zwykle niepożądaną) konsekwencją opisywanego wyżej sposobu konstruowania sfery niewidzialnej oraz tworzenia semioforu na bazie międzyludzkiej interakcji.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że omówiony tu mechanizm nadawania znaczeń może mieć także inne punkty odniesienia. W szczególności dotyczy to tych instytucji, które zorientowane są na historię lokalną. W ich wypadku istotnym elementem konstrukcyjnym kolekcji staje się lokalna tożsamość. Stąd podkreślanie roli danych grup (społecznych, etnicznych, wyznaniowych) lub wydarzeń historycznych o zasięgu regionalnym. Przykładem może być tu zainteresowanie przeszłością lubelskich Żydów w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” lub powojennymi dziejami Ziemi Zachodnich w Ośrodku „Pamięć i Przyszłość”. Oczywiście nie oznacza to, że są to tematy narzucane z góry i „siłowo”. Ale też – poprzez umieszczenie w rzeczywistości instytucji samorządowej ich obecność nie wpływa wyłącznie z oddolnych potrzeb.

⁶⁴ M. Kurkowska-Budzan, *Informator...*, s. 20.

⁶⁵ Krystyna Wasiuszko „Kryśka”, rozmowę przeprowadziła B. Pieniężna, 2019, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/krystyna-wasiuszko,3619.html> (dostęp: 9 III 2025).

Drugi tryb nadawania znaczeń w ramach kolekcji pochodzi od samych rozmówców. W ten sposób składnikiem sfery niewidzialnej stają się spontanicznie pojawiające się w trakcie wywiadu dane biograficzne. Zdecydowana większość kolekcji bazuje na różnych wariantach wywiadu narracyjnego, czerpiąc przy tym obficie inspiracje z metody biograficznej⁶⁶. Otwarcie się na opowieść, rozpoczęcie rozmowy od wczesnego dzieciństwa powoduje, że rozmowa jest zdarzeniem do pewnego przynajmniej stopnia nieprzewidywalnym. Tym samym daje szansę m.in. na uzyskanie danych, o których zapytanie osoba przeprowadzająca wywiad nawet nie pomyślała. Wywiad jako interakcja, i jako biograficzna opowieść wymyka się w tym sensie władzy kolekcji. Ale też sama kolekcja, a ściślej jej twórcy, przez odwołanie się do doświadczenia biograficznego otwierają się na to, co nieprzewidywalne. Ma to oczywiście swoje granice: zawarte w sposobie dobierania rozmówców i rozmówczyń, miejscu, czasie, sposobie konstruowania kwestionariusza wreszcie.

Dobrą ilustracją opisanego zjawiska mogą być fragmenty wywiadów prezentowane w serwisie Pracowni Historii Mówionej Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. Gdy je zestawić, tworzą kolaż wypowiedzi, wrażeń, sytuacji, dźwiękowych obrazów przeszłości. Uświadamiają jednocześnie, jak nieliniowe i zaskakujące, a przy tym cenne poznawczo mogą być wywiady historii mówionej.

Jednocześnie warto zastrzec, że dyskutowane wcześniej przekształcenie rozmowy w semiofor w przypadku polskich kolekcji *oral history*, chociaż dokonuje się poprzez sprzęgnięcie z historiograficznymi narracjami, to nie jest z nimi tożsame.

Jak się wydaje dialog *oral history* z akademicką historiografią dziejów najnowszych w ostatnim czasie uległ ożywieniu, czego dowodem liczniejsze prace z użyciem relacji ustnych, także tych już zarejestrowanych i przechowywanych w archiwach *oral history*⁶⁷. Mamy do czynienia w gruncie rzeczy z dziejącym się, ale relatywnie powolnym procesem przenikania klasycznej już przecież metody do warsztatu historyka. Droga to mozolna, bo nadal „źródła wywołane” traktowane są z pewną rezerwą i nieufnością⁶⁸. Ich marginalizowanie opiera się na stabilnej i od lat nieziennej argumentacji, w której podkreślana jest głównie

⁶⁶ Porównanie *oral history* i metody biograficznej zob. J. Gałęziowski, *Oral History and Biographical Method. Common Framework and Distinctions Resulting from Different Research Perspectives*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” t. 15, 2019, nr 2, s. 76–103.

⁶⁷ A. Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015; D. Jarosz, *Mieszkanie się należy... Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010; E. Szpak, *Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian*, Warszawa 2013; eadem, „Chory człowiek jest wtedy jak coś go boli”. Społeczno-kulturowa historia zdrowia i choroby na wsi polskiej po 1945 r., Warszawa 2016; A. Friszke, *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010; M. Studniarek, *Robinsonowie. Ludzie ukrywający się w gruzach Warszawy po upadku powstania w 1944 roku*, Warszawa 2022; J. Gałęziowski, *Nidopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny*, Warszawa 2022

⁶⁸ D. Kałwa, *Historia mówiona w krajach postkomunistycznych...*

niska wiarygodność wspomnień i subiektywizm ich autorów⁶⁹. Nie tak dawno temu, bo w 2019 r. w wywiadzie rzece przeprowadzonej przez Patryka Pleskota, Andrzej Paczkowski deklarował: „Muszę przyznać, że stosunkowo szybko, bo jeszcze w latach sześćdziesiątych, zniechęciłem się do *oral history*. Zbierając materiały do doktoratu i jego książkowej wersji, nie korzystałem w znaczącym stopniu z pamięci świadków, z których wielu przecież jeszcze żyło. Do dziś odczuwam nieufność wobec relacji ustnych jako źródła historycznego” Zapytany przez Pleskota o powody niechęci do źródeł ustnych, Paczkowski przyznał, że „został wprowadzony w błąd nieprawdziwymi informacjami pochodzącymi od świadka”⁷⁰.

Można te deklaracje zbyć stwierdzeniem, że w praktykowaniu *oral history* nie do końca przecież chodzi o wierne i precyzyjne odbicie pojedynczego faktu, albo dokładne przekazanie informacji, które obecne są w innych źródłach. Jednocześnie jednak emocja i waloryzacja źródeł, o których opowiada Paczkowski, były i są podzielane przez wielu historyków i historyczki.

Stąd też bierze się traktowanie relacji ustnych jako źródeł drugorzędnych w interpretacjach i rekonstrukcjach przeszłości w ramach historiografii (inaczej się rzecz ma w badaniach nad pamięcią). Pełnią wówczas nierzadko rolę ilustracyjną dla wniosków wywiedzionych z innych typów źródeł, przede wszystkim źródeł aktowych.

Nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę, że sytuacja w ostatnich latach ulega zmianie, a relacje ustne coraz silniej obecne są w historiograficznych narracjach, to przyglądając się rozwojowi *oral history* w Polsce jako trwającemu już kilkadziesiąt lat procesowi, należy stwierdzić, że kolekcje historii mówionej, gdy były tworzone i rozwijane, nie mogły szukać swojego uprawomocnienia w nauce historycznej (np. wykorzystując koncept „źródła wywołanego” w zaproponowanej jeszcze w latach siedemdziesiątych formie⁷¹). Aby zaprezentować sferę niewidzialną (historię, przeszłość) odbiorcom i uzyskać potrzebny konsensus dotyczący oferowanych znaczeń (czyli nie być kwestionowanymi przez profesjonalnych badaczy), zmuszone są konstruować semiofory „omijające” akademię.

Czynią to przede wszystkim w oparciu o kryteria etyczne. Kluczowa dla opisywanego manewru jest figura „świadka historii”. Jak zauważa Marta Kurkowska-Budzan: „Świadkiem historii w *oral history* zostaje się poprzez swego rodzaju nominację, która pełni funkcję zadośćuczynienia za zapomnienie, przemilczenie, prześladowanie przez historiografię dotychczasową lub oficjalną”⁷².

⁶⁹ D. Kałwa, *Historia mówiona w polskich badaniach dziejów najnowszych*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 7, 2017, s. 165; Por. J. Eisler, *op. cit.*, s. 49–64; A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 105.

⁷⁰ A. Paczkowski, P. Pleskot, *op. cit.*, s. 316.

⁷¹ K. Kersten, *Relacje jako typ źródła historycznego*, w: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 17–21 września 1968 r. Referaty, t. 2: Referaty plenarne. Sekcje VII–XI*, [red. A. Mączak], Warszawa 1968, s. 316–329.

⁷² M. Kurkowska-Budzan, *Informator...*, s. 19.

Jego autorytet ma dwa źródła. Po pierwsze bierze się z opisywanego już powiązania indywidualnego losu ze znaczącymi wydarzeniami historycznymi. Po drugie: z obsadzenia autora wspomnień w roli ofiary. Świadcami historii stają się często ludzie, którzy dostali się w „tryby historii” i zostali przez nią mniej lub bardziej poturbowani: doświadczyli represji, przeżyli wojnę, walczyli z reżimami totalitarnymi⁷³. Z tego względu przy rozpatrywaniu ich wypowiedzi aksjologia niejednokrotnie góruje nad epistemologią. Sposób nadawania znaczenia rozmowom w kolekcji sprawia, jak sądzę, że w konsekwencji łatwiej im uniknąć wejścia na kurs kolizyjny z historiografią dziejów najnowszych. Zarazem jednak nie oznacza to utraty zdolności do podważania ustalonych historiograficznych opowieści. Temu ostatniemu sprzyja na pewno wspomniana wyżej nieprzewidywalność sytuacji wywiadu.

Czas

Tuż po ustrojowym przełomie, w listopadzie 1989 r. Zbigniew Gluza, jeden z ojców założycieli polskiej *oral history*, wówczas zaangażowany w tworzenie „Archiwum Wschodniego”, apelował za pośrednictwem telewizji: „To już ostatnie lata, kiedy tamtą, z premedytacją zacieraną przeszłość możemy odtwarzać wspólnie ze świadkami wydarzeń. Nasza współczesność stała się teraz wielkim wyzwaniem. Ale ta przeszłość jest wyzwaniem jeszcze większym”⁷⁴. Wspominając ten czas, Gluza przyznawał, że w końcu lat osiemdziesiątych grono osób tworzących wspomniane „Archiwum Wschodnie” było przekonane, że zostało najwyżej pięć lat, by „zapisać doświadczenie świadków II wojny światowej”⁷⁵.

Po latach przyznawał, że on i jego współpracownicy pomylili się, a czasu było znacznie więcej. Ale przebijająca z jego słów emocja nie tylko nie zniknęła, lecz ulegała wzmocnieniu w polskiej historii mówionej. Co więcej – stała się, jak sądzę, jednym z filarów praktykowania *oral history* w ramach dużych kolekcji. W 2008 r. osobiście zachęcałem jej młodych adeptów, by „postarali się zdążyć na czas”⁷⁶. Podobnie jak Tomasz Czajkowski, który w imieniu Działu Historii Mówionej „Bramy Grodzkiej – Teatru NN” apelował: „Serdecznie zapraszamy wszystkie instytucje, szkoły oraz osoby prywatne do współpracy. To ostatni moment, aby ocalić świadectwa odchodzącego pokolenia”⁷⁷.

Zacytowane wyżej wypowiedzi wskazują na dwie cechy kolekcji historii mówionych. Pierwszą jest ambicja zbierania jak największej liczby wywiadów. W ten

⁷³ *Ibidem*, s. 19–20.

⁷⁴ Z. Gluza, *Odkrycie Karty...*, s. 113.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 263.

⁷⁶ M. Kurkowska-Budzan et al., *Historia mówiona. Elementarz...*

⁷⁷ T. Czajkowski, *op. cit.*, s. 33.

sposób podążają one śladem wytyczonym przez dziewiętnastowieczne muzea. Stają się miejscem akumulacji czasu i jego ochrony – heterochroniami. W ujęciu Michela Foucault, który ukuł to określenie, heterochronie – „heterotopie czasu” – to „przestrzeń, która uwidacznia inność czasu, gromadząc ją całą w jednym miejscu, w odróżnieniu od płynnego upływu czasu charakterystycznego dla nowoczesności”⁷⁸. Foucault posługuje się dwoma przeciwstawnymi przykładami miejsc wyizolowania z linearnego czasu⁷⁹. Z jednej strony taką rolę spełniają efemeryczne z założenia miejsca związane ze świętowaniem⁸⁰. Na drugim biegunie sytuują się „heterotopie czasu, który gromadzi się w nieskończoność”⁸¹. Przykładami tego rodzaju heterochronii dla Foucault są muzea, biblioteki (i podobne do nich miejsca – np. archiwa⁸²).

Foucault przekonuje, że w tych instytucjach „czas nie przestaje się gromadzić i spiętrzać na własnym szczycie” i że jest w nich zawarta „idea gromadzenia wszystkiego, idea tworzenia pewnego rodzaju ogólnego archiwum, pragnienie pomieszczenia wszystkich czasów, wszystkich epok, wszystkich form, wszystkich gustów w jednym miejscu, idea ustanowienia miejsca wszystkich czasów, które samo jest poza czasem i chronione przed jego erozją, projekt zorganizowania w ten sposób swoistej wiecznej i nieokreślonej akumulacji czasu w miejscu, które pozostanie niezmiennie”⁸³.

W odniesieniu do kolekcji historii mówionej „spiętrzenie czasu” jest zakładanym trybem działania. Ich wewnętrzna organizacja zawiera w sobie niemal przymus nieprzerwanej akumulacji. Nagrywanie i opracowanie wywiadów jest realizowane przez wyspecjalizowane pracownie, działające w ramach instytucji. I tak np. w Dziale Historii Mówionej „Bramy Grodzkiej – Teatru NN” na stałe zatrudnionych jest osiem osób. Zespół etatowych pracowników Archiwum Historii Mówionej Ośrodka KARTA liczy z kolei sześciu pracowników.

Druga cecha ma związek z faktem, że akumulacja realizowana przez te komórki nie jest absolutna (stąd użycie metafory heterochronii może być jedynie warunkowe), bo ograniczają ją kryteria wyboru treści – czyli zestaw akceptowanych znaczeń opisanych w poprzedniej części tekstu.

Ustanawianie sensu kolekcji wokół największych katastrof dwudziestowiecznej historii Polski i Europy w powiązaniu z późnym startem polskiej historii mówionej skutkuje przeprowadzaniem wywiadów głównie z najstarszymi generacjami. Celem

⁷⁸ K. Hetherington, *Foucault and the Museum*, „The International Handbooks of Museum Studies” 2015, s. 35.

⁷⁹ A. Ziębińska-Witek, *op. cit.*

⁸⁰ M. Foucault, *Different Spaces...*, s. 182–183; T. Bennett, *The Birth of the Museum. History, Theory, Politics*, London–New York 1995, s. 1–2.

⁸¹ M. Foucault, *Different Spaces...*, s. 182.

⁸² K. Hetherington, *op. cit.*, s. 35.

⁸³ M. Foucault, *Different Spaces...*, s. 182.

jest dotarcie do możliwie największej liczby świadków „historycznie istotnych” wydarzeń – aby „zdążyć na czas”. Sztandarowym przykładem takiego wysiłku z czasem jest Muzeum Powstania Warszawskiego. Jak wspominałem w pierwszej części tekstu, celem było dotarcie do wszystkich żyjących powstańców. Tempo pozyskiwania wywiadów było błyskawiczne: w pierwszym okresie istnienia (co najmniej do 2010 r.) spotykano się nawet z czterdziestoma rozmówcami tygodniowo⁸⁴.

Budowanie kolekcji historii mówionej wokół hasła pogoni za uciekającym czasem i wiążące się z tym zwrócenie uwagi na najstarsze generacje ma liczne zalety. Niejednokrotnie może wpływać pozytywnie na osoby udzielające wywiadu⁸⁵. Ma także duży potencjał wychowawczy i dydaktyczny, a korzyści obejmują także, choć nie jedynie, budowanie międzygeneracyjnych mostów. Jednocześnie przyjęty tryb akumulacji czasu z perspektywy historyka jest właściwością kolekcji raczej zawężającą pole obserwacji. Akumulacja powiązana z zamknięciem w ściśle określonych tematycznych ramach pociąga za sobą powtarzalność uzyskiwanych informacji⁸⁶.

Reprezentacje

Każdy odwiedzający wystawę stałą Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie zaczyna jej oglądanie od sali, w której dominują dwa elementy. Na jednej ścianie znajduje się – pokrywając ją w całości – lotnicza fotografia przedwojennej dzielnicy żydowskiej. Druga, sąsiadująca z nią, wypełniona jest czarnymi skrzynkami, w których zamontowano głośniki. Po ich uruchomieniu możliwe jest wysłuchanie fragmentów zgromadzonych w archiwum Ośrodka relacji. To „Radiowęzeł pamięci” – sposób prezentacji zasobów historii mówionej, a jednocześnie próba (niejedyna zresztą) wkomponowania ich w przestrzeń wystawy⁸⁷. Głosami „świadków historii” „Radiowęzeł pamięci” opowiada o konkretnych miejscach przedwojennego Lublina, tym samym nawiązując do towarzyszącej mu fotograficznej panoramy.

Lubelska ekspozycja w symboliczny i przy okazji namacalny sposób uświadamia dwie istotne właściwości kolekcji historii mówionej. Po pierwsze pokazuje, że zbiory te stanowią, podobnie jak dzieje się to w każdej innej kolekcji, „zespół przedmiotów [...] wystawionych do oglądania”⁸⁸. To zresztą jej podstawowa cecha wyróżniająca, pozwalająca odróżnić ją od składnic przedmiotów. Zarówno akumulacja, jak i dokonywanie selekcji służą udostępnianiu publiczności tego, co zebrano.

⁸⁴ K. Kuzko-Zwierz, *op. cit.*, s. 97.

⁸⁵ V.R. Yow, *Recording Oral History. A Guide for the Humanities and Social Sciences*, Walnut Creek 2005, s. 159.

⁸⁶ Por. S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010.

⁸⁷ T. Pietrasiewicz, *Lublin. Pamięć miejsca*, Lublin 2017, s. 4.

⁸⁸ K. Pomian, *Zbieracze i osobliwości...*, s. 18.

Po drugie, zestawiając ze sobą obraz i dźwięk, a także umieszczając je w trójwymiarowej przestrzeni budynku, unaocznia, że kolekcje historii mówionej są na ogół częściami większych, skomplikowanych całości. Nie muszą zajmować miejsca w przestrzeni fizycznej, może się to odbywać równie dobrze w sferze wirtualnej. I chociaż historycy lubią widzieć w kolekcjach historii mówionej repozytoria złożone z pojedynczych obiektów, to tryb ich funkcjonowania projektowany jest głównie w oparciu o metaforę muzeum – widzianych jako przestrzeń kreowania reprezentacji. Jak zauważa Beth Lord: „W muzeach zasadniczo nie chodzi o przedmioty, ale o reprezentację, a wszystko, co działa jako przestrzeń reprezentacji, można nazwać muzeum”⁸⁹.

Tak rozumiane muzeum odgrywa rolę foucaultowskiej heterotopii jako „przestrzeń różnicy nie tylko w sensie przestrzennym skupienia różnych obiektów, ale przede wszystkim w sensie różnicy tkwiącej w jego treści”. Różnica w tym wypadku to „przestrzeń między obiektami a systemami pojęciowymi służącymi do ich zrozumienia”⁹⁰. Tym, co ją wypełnia jest interpretacja.

Zaproponowana przez Lord wykładnia myśli Foucaulta, mimo że dotyczy muzeum jako takiego, dość dokładnie oddaje specyfikę funkcjonowania w nim kolekcji historii mówionej. Kolekcje historii mówionej tylko częściowo pełnią funkcję klasycznych archiwów. W większym stopniu są częścią składowych „fabryk” treści, którymi stały się współczesne instytucje kultury. W tym sensie mogą wchodzić w alianse z akademicką historiografią, ale przedstawiciele akademii nie są im niezbędni.

Warto przy tym odnotować, że klasycznie pojęta ekspozycja – umieszczone w fizycznej przestrzeni obiekty dźwiękowe – to zaledwie fragment tej działalności. Większość treści zostaje ulokowana w przestrzeni wirtualnej. Cyfrowa rewolucja, w szczególności Web 2.0, radykalnie rozszerzyły repertuar ich możliwości. I nie chodzi tu o przyrost samych „surowych” zasobów (np. wywiadów), ale o to, że narzędzia techniczne umożliwiły agregowanie niespotykanych wcześniej ilości interpretacji. Sprzęt komputerowy, oprogramowanie, technologie rejestracji i przesyłu danych stały się kluczowym elementem tej układanki. Nowy kształt muzealnej heterotopii stał się możliwy dzięki „mediacji”⁹¹ nowych technologii, tak jak ów proces definiuje teoria aktora-sieci. Weszły one w rolę nie biernych narzędzi w rękach człowieka, lecz aktywnych, sprawczych aktorów⁹². W ten sposób ekran smartfona, tabletu i laptopa stał się miejscem ekspozycji treści. I o ile fizyczne reprezentacje są wyznaczone twardą materialnością infrastruktury – ścian, sufitów,

⁸⁹ B. Lord, *Foucault's museum. Difference, Representation, and Genealogy*, „Museum and Society” t. 4, 2006, nr 1, s. 7.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ B. Latour, *Pandora's Hope. Essays on the Reality of Science Studies*, Cambridge, Mass. 1999.

⁹² Zob. B. Latour, *Reassembling the Social. An Introduction to Actor-Network-Theory*, Oxford–New York 2005.

plotów i innych emanacji własności⁹³, w odniesieniu do przestrzeni wirtualnej ograniczenia są mniejsze albo mają inną charakterystykę. Trudno jest zobaczyć na smartfonie dużą panoramę Lublina, ale odwiedzając stronę internetową Ośrodka „Brama Grodzka – Teatru NN” można oglądać tysiące innych (choć mniejszych) fotografii. A przy okazji wysłuchać relacji ustnych z nimi powiązanych. Lub jeszcze inaczej: przeczytać tekst, który będzie bazował na archiwaliach, zwizualizować go sobie przy pomocy załączonego filmu, zdjęć lub wygenerowanej cyfrowo makiety, a w końcu kliknąć na odnośnik prowadzący wprost do relacji historii mówionej. Reasumując, nadejście „cyfrowej rzeczywistości” sprawiło, że instytucje kultury dostały do ręki narzędzia, które pozwoliły im zbierać nie tylko ogromne ilości danych, ale też tworzyć równie pokaźne pakiety interpretacji. I z niej skorzystały. Kolekcje historii mówionej stały się jednym z klocków składających się na budowane przez nie narracyjne całości.

Oczywiście ma to wszystko swoją cenę. Atrakcyjne reprezentacje tworzone przez instytucje kultury z wykorzystaniem *oral history*, wszystkie te kolaże, animacje, multimedialne reprezentacje nie mają ambicji tworzenia nowych ustaleń w sensie naukowym. Ich domyślnym celem jest popularyzacja wiedzy i w związku z tym przekaz kierują do masowego odbiorcy. Sytuują się bowiem – jest to w pełni zrozumiałe – w ramach historii publicznej⁹⁴.

Zakończenie

Duże kolekcje historii mówionej tworzone przez pozaakademickie ośrodki dokumentacyjne niewątpliwie zdominowały krajobraz historii mówionej w Polsce w ostatnich trzydziestu latach. Były odpowiedzialne za jej prężny rozwój. To one też sprawiły, że powstało środowisko praktyków, które okrzepło i zyskało własną subdyscyplinarną tożsamość, czego najlepszym być może przykładem jest używanie autoidentyfikacyjnego określenia *oralistów/oralistek*⁹⁵.

Nade wszystko jednak kolekcje te gromadziły i wciąż gromadzą wywiady. Ich zbiory zawierają tysiące indywidualnych historii życia – unikalnych opowieści, owych „głosów przeszłości”, które bez tej działalności dokumentacyjnej odeszłyby razem z ich autorami i autorkami.

Z perspektywy badań dziejów najnowszych kolekcje historii mówionej są z całą pewnością pewnym wyzwaniem. Po części ze względu na wciąż zauważalną

⁹³ K. Abriszewski, *Rzeczy w kontekście Teorii Aktora-Sieci*, w: *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008, s. 103–128.

⁹⁴ M. Kurkowska-Budzan, *Oral history...*; por. R. Traba, *Historia stosowana jako subdyscyplina akademicka. Konteksty i propozycje*, w: *Historia – dziś...*

⁹⁵ Zob. np. M. Jarzābek, K. Źłobek, *Sprawozdanie ze zjazdów Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej w 2016 i 2017 r.*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 7, 2017, s. 466–468.

wstrzeźliwość samych historyków i historyczek w ich wykorzystywaniu. Po drugie z uwagi na ich wewnętrzny porządek i logikę kreowania treści. Jak starałem się wykazać, sposób tworzenia treści ma wiele wspólnego z mechanizmami właściwymi wszelkiego rodzaju zbiorom muzealnym/archiwalnym i w związku nie jest prostą pochodną stosowania ważnych skądinąd reguł prowadzenia wywiadu.

Wyróżnione w artykule właściwości polskich kolekcji historii mówionej to: 1) sposób nadawania znaczeń zawieszony pomiędzy instytucjonalizacją projektów historii mówionej a dialogicznością wywiadu i odwołujący się do figury „świadka historii”, 2) akumulacja czasu skoncentrowana na najstarszych pokoleniach i ich doświadczeniach związanych ze zjawiskami i wydarzeniami o dużym zasięgu, wreszcie 3) sytuowanie się raczej w roli twórców reprezentacji przeszłości niż surowych archiwów ma istotny wpływ na sposób ich wykorzystania w późniejszych badaniach.

Instytucje prowadzące kolekcje, wyposażone w nowoczesne narzędzia technologiczne, stały się niezależnymi od akademii „fabrykami treści”, kreującymi własne, multimedialne narracje o przeszłości. Oznacza to swoistą autonomizację kolekcji historii mówionej względem akademickiej historiografii. Same kolekcje odgrywają istotną i trudną do przecenienia rolę w popularyzacji wiedzy historycznej, a także budowania lokalnych tożsamości. Jednocześnie kwestią otwartą pozostaje ich potencjał wspierania nowych interpretacji przeszłości w ramach nauki historycznej. Pozostaje tylko pytanie, czy to w ogóle jest ich rola. Czy oczekiwanie od kolekcji budowania gruntu pod jakkolwiek pojętą innowacyjność jest uzasadnione? To w końcu zadanie nie dokumentalistów, a interpretatorów przeszłości – twórców historiograficznych narracji.

Napięcie między instytucjonalnym charakterem kolekcji a ich potencjałem jako narzędzi rewizji dominujących narracji historycznych pozostaje więc nierozstrzygnięte. Z jednej strony, kolekcje te utrwalają głosy i doświadczenia, które mogłyby pozostać niezapisane, z drugiej – osadzając je w ramach istniejących interpretacji, mogą ograniczać ich potencjał jako źródeł nowych odczytań przeszłości.

Być może właśnie w tej ambiwalencji, w tej przestrzeni między akumulacją a interpretacją, między pojedynczym głosem a instytucjonalnym porządkiem, kryje się specyfika kolekcji historii mówionej jako formy mediacji między przeszłością a teraźniejszością.

When a Story Becomes an Exhibit. Oral History Collections in Poland as Mediators of Knowledge about the Past (Summary)

This article analyses the development of substantial oral history collections in Poland over the past thirty years, examining their role in mediating knowledge about the past. It focuses on three leading centres – The History Meeting House/KARTA Centre, “Grodzka Gate – NN Theatre” Centre, and Warsaw Rising Museum.

The text uses theoretical concepts from museology and archival theory to examine three key aspects: the mechanisms of selection and meaning-making for interviews (Pomian's concept of the semiophore); the practices of time accumulation (Foucault's heterochronies); and the methods of presenting collections in the digital era. The institutionalisation of oral history, linked to the 'museum boom' following Poland's accession to the EU, provided financial and organisational stability for documentation projects, but also subordinated them to institutional memory policies.

These collections operate as independent 'content factories', producing multimedia narratives that are not influenced by academic historiography, which still treats oral testimonies with caution. The article emphasises the ambivalent nature of these collections: while they preserve unique testimonies and popularise historical knowledge, they may limit the potential for new interpretations of the past by embedding interviews within existing historical narratives.

Bibliografia

- Abrams L., *Oral History Theory*, London 2010
- Abriszewski K., *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza teorii aktora-sieci Bruno Latoura*, Kraków 2012
- Abriszewski K., *Rzeczy w kontekście Teorii Aktora-Sieci*, w: *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008, s. 103–128
- Baum W., *Therapeutic Value of Oral History*, „International Journal of Aging and Human Development” t. 12, 1980, nr 1, s. 49–53
- Belk R.W. et al., *Collecting in a Consumer Culture*, w: *Highways and Buyways. Naturalistic Research from the Consumer Behavior Odyssey*, red. R.W. Belk, Provo 1990, s. 178–215
- Benjamin W., *Paris. Capital of the Nineteenth Century*, „Perspecta” t. 12, 1969, s. 163–172
- Bennett T., *The Birth of the Museum. History, Theory, Politics*, London–New York 1995
- Bogumił Z., *Miejsce pamięci versus symulacja przeszłości – druga wojna światowa na wystawach historycznych*, „Kultura i Społeczeństwo” t. 55, 2011, nr 4, s. 149–170
- Bornat J., *Oral History as a Social Movement. Reminiscence and Older People*, w: *The Oral History Reader*, red. R. Perks, A. Thomson, New York 1998, s. 189–205
- Boyd D., *Achieving the Promise of Oral History in a Digital Age*, w: *The Oxford Handbook of Oral History*, red. D. Ritchie, New York 2012, s. 285–302
- Clifford J., *The Predicament of Culture. Twentieth-century Ethnography, Literature, and Art*, Cambridge, Mass. 1988
- Cook T., *Archival Science and Postmodernism. New Formulations for Old Concepts*, „Archival Science” t. 1, 2001, s. 3–24
- Cook T., *What is Past is Prologue. A History of Archival Ideas Since 1898, and the Future Paradigm Shift*, „Archivaria” t. 43, 1997, s. 17–63
- Czajkowski T., *Program „Historia mówiona” realizowany w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie*, w: *Historia mówiona w świetle etnolingwistyki*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta, Lublin 2008, s. 31–33
- Eisler J., *Refleksje nad wykorzystaniem relacji jako źródła w badaniu historii PRL (rozmowy z dysydentami i prominentami)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” t. 6, 2004, s. 49–64
- Filipkowski P., *Historia mówiona jako historia faktyczna albo jak „odantropologizować” opowieści o przeszłości?*, „Rocznik Antropologii Historii” R. 5, 2015, s. 91–108
- Filipkowski P., *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010
- Foucault M., *Different Spaces*, w: idem, *Aesthetics, Method, and Epistemology. Essential works of Foucault, 1954–1984*, t. 2, wyd. J. Faubion, London 1998, s. 175–185

- Frisch M., *A Shared Authority. Essays on the Craft and Meaning of Oral and Public History*, Albany 1990
- Frisch M., *Oral History and the Digital Revolution. Towards a Post-Documentary Sensivity*, w: *The Oral History Reader*, red. R.B. Perks, A. Thomson, London–New York 2006 (wyd. 2), s. 102–114
- Friszke A., *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010
- Gałęziowski J., *Niedopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny*, Warszawa 2022
- Gałęziowski J., *Oral History and Biographical Method. Common Framework and Distinctions Resulting from Different Research Perspectives*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” t. 15, 2019, nr 2, s. 76–103
- Gluza Z., *Archiwa Ośrodka KARTA*, w: *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 25–37
- Gluza Z., *Odkrycie Karty. Niezależna strategia pamięci*, oprac. A. Dębska, Warszawa 2012
- Hardiman R., *En mal d'archive. Postmodernist theory and recordkeeping*, „Journal of the Society of Archivists” t. 30, 2009, nr 1, s. 27–44
- Harris V., *Claiming Less, Delivering More. A Critique of Positivist Formulations on Archives in South Africa*, „Archivaria” t. 44, 1997, s. 132–141
- Hetherington K., *Foucault and the Museum*, „The International Handbooks of Museum Studies” 2015, s. 21–40
- Jagodzińska K., *Historyczne mury dla nowych archiwów. Muzealna moda na początku XXI wieku*, „Kultura i Społeczeństwo” t. 55, 2011, nr 4, s. 171–190
- Jarosz D., *Mieszkanie się należy... Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010
- Jarząbek M., *Podręcznik do historii mówionej*, Warszawa 2024
- Jarząbek M., Żłobek K., *Sprawozdanie ze zjazdów Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej w 2016 i 2017 r.*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 7, 2017, s. 465–468
- Kałwa D., *Historia mówiona w krajach postkomunistycznych. Rekonesans*, „Kultura i Historia” t. 18, 2010, https://biblioteka.teatrnn.pl/Content/43596/Historia_mowiona_www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pdf (dostęp: 6 XII 2025)
- Kałwa D., *Historia mówiona w polskich badaniach dziejów najnowszych*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 7, 2017, s. 163–183
- Kałwa D., *Kozetka historyka. Oral history w badaniach życia prywatnego*, w: *Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim. Zbiór studiów*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Zarnowska, Warszawa 2005, s. 181–189
- Kersten K., *Relacje jako typ źródła historycznego*, w: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 17–21 września 1968 r. Referaty*, t. 2: *Referaty plenarne. Sekcje VII–XI*, [red. A. Mączak], Warszawa 1968, s. 316–329
- Kijek Ł., Lasota P., *Program Historia mówiona Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” jako forma ocalania pamięci o Lublinie i Lubelszczyźnie – 15 lat działalności*, w: *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, M. Szumiło, Lublin 2014, s. 333–346
- Kurkowska-Budzan M., *Ile cukru w cukrze, czyli ile historii w historii mówionej?*, w: *Klio na wolności. Historiografia dziejów najnowszych po 1989 roku*, red. M. Kruszyński et al., Lublin 2016, s. 117–124
- Kurkowska-Budzan M., *Informator, świadek historii, narrator. Kilka wątków epistemologicznych i etycznych „oral history”*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 1, 2011, s. 9–34
- Kurkowska-Budzan M., *Oral history – historia publiczna. Wersja radykalna*, w: *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018, s. 199–209
- Kurkowska-Budzan M. et al., *Historia mówiona. Elementarz*, red. R. Dąbrowski, Warszawa 2008
- Kuzko-Zwierz K., *Historia mówiona w muzeach. Przegląd projektów prowadzonych przez polskie placówki muzealne*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 5, 2015, s. 91–110

- Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010
- Latour B., *Pandora's Hope. Essays on the Reality of Science Studies*, Cambridge, Mass. 1999
- Latour B., *Reassembling the Social. An Introduction to Actor-Network-Theory*, Oxford–New York 2005
- Latour B., *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. A. Derra, K. Abriszewski, Kraków 2010
- Lewandowska I., *Oral history we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 1, 2011, s. 81–103
- Lord B., *Foucault's museum. Difference, Representation, and Genealogy*, „Museum and Society” t. 4, 2006, nr 1, s. 1–14
- Machciewicz A., *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015
- Mayrand P., *The New Museology Proclaimed*, „Museum International” t. 66, 1985, nr 1–4, s. 115–118
- Mücke P., *Dole i niedole czeskiej oral history (1990–2012)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” t. 3, 2013, s. 131–160
- Nesmith T., *Seeing archives. Postmodernism and the Changing Intellectual Place of Archives*, „American Archivist” t. 65, 2002, nr 1, s. 24–41
- Paczkowski A., *Historyk dziejów najnowszych wśród źródeł*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 89–98
- Paczkowski A., Pleskot P., *Góry i teczki. Opowieść człowieka umiarkowanego. Biografia mówiona Andrzeja Paczkowskiego*, Warszawa 2019
- Pearce S.M., *On Collecting. An Investigation into Collecting in the European Tradition*, London–New York 1995
- Perks R.B., *Messiah with the Microphone? Oral Historians, Technology, and Sound Archives*, w: *The Oxford Handbook of Oral History*, red. D. Ritchie, New York 2012, s. 315–332
- Perks R., Thompson A., *Making Histories. Introduction*, w: *The Oral History Reader*, red. R.B. Perks, A. Thomson, London–New York 2006 (wyd. 2), s. 357–363
- Piasek W., „Nowa archiwistyka” – w stronę kulturowej teorii archiwum i archiwaliów, w: *Nowa archiwistyka. Archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014 (*Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 4), s. 11–24
- Pietrasiewicz T., *Lublin. Pamięć miejsca*, Lublin 2017
- Pollak M., *Die Grenzen des Sagbaren. Lebensgeschichten von KZ-Überlebenden als Augenzeugenberichte und als Identitätsarbeit*, Frankfurt am Main–New York 1988
- Pomian K., *Historia kultury, historia semioforów*, w: idem, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 115–139
- Pomian K., *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek*, przeł. A. Pieńkos, Warszawa 1996
- Portelli A., *Living Voices. The Oral History Interview as Dialogue and Experience*, „Oral History Review” t. 45, 2018, nr 2, s. 239–248
- Portelli A., *The Peculiarities of Oral History*, „History Workshop” t. 12, 1981, s. 96–107
- Rakowski T., *Historia mówiona i źródła etnograficzne jako „wiedza pewna”. Przypadek potransformacyjnej historii Torgutów w zachodniej Mongolii oraz historii wsi Broniów w centralnej Polsce*, „Rocznik Antropologii Historii” R. 5, 2015, s. 59–90
- Studniarek M., *Robinsonowie. Ludzie ukrywający się w gruzach Warszawy po upadku powstania w 1944 roku*, Warszawa 2022
- Szpak E., „Chory człowiek jest wtedy jak coś go boli”. Społeczno-kulturowa historia zdrowia i choroby na wsi polskiej po 1945 r., Warszawa 2016
- Szpak E., *Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian*, Warszawa 2013
- Tańczuk R., *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności kulturalnej*, Wrocław 2011
- Thompson M., *Rubbish Theory. The Creation and Destruction of Value*, Oxford–Melbourne 1979

Traba R., *Historia stosowana jako subdyscyplina akademicka. Konteksty i propozycje*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 143–164

The New Museology, red. P. Vergo, London 1989

Yow V.R., *Recording Oral History. A Guide for the Humanities and Social Sciences*, Walnut Creek 2005

Ziębińska-Witek A., *Muzealizacja komunizmu w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2018

Marcin Stasiak – dr nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Główne obszary zainteresowań badawczych: historia Polski po 1945 r., historii niepełnosprawności, społeczna historia medycyny, metodologia *oral history*; autor książki: *Polio w Polsce 1945–1989. Studium z historii niepełnosprawności*, Kraków 2021.

Kontakt: marcin.stasiak@uj.edu.pl